Nr. 48 (6123) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 11 LUTEGO 1935 r. Rok XL.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Polityka zagraniczna hitlerowskich Niemiec

Korespondent berliński Havasa donosi: min. spraw zagranicznych Rzeszy przygotowuje dla rządów: angielskiego i francuskiego odpowiedź na londyńskie propozycje francusko - angielskie.

Ogólnie przypuszczają, że nota będzie zupełnie gotowa w połowie przyszłego tygodnia i że ambasadorowie Rzeszy zakomunikują Anglji i Francji odpowiedź rządu Rzeszy. Odpowiedź niemiecka jest już w zasadzie ustalona.

Redakcja ostateczna tej odpowiedzi powierzona została odpowiednim urzędnikom i będzie przedstawiona do aprobaty Hitlerowi. Odpowiedź niemiecka będzie pozytywna i utrzymana w tonie przyjacielskim.

Rząd Rzeszy niewątpliwie zgodzi się w zasadzie na przyjęcie paktów londyńskich jako podstawy swobodnych rokowań, wszczętych na zasadzie równości, podkreśli, że w rokowaniach tych Niemcy są partnerem, pertraktującym na tej samej stopie co i inne mocarstwo. Jest mało prawdopodobne, aby Niemcy już odrazu chciały wszcząć dyskusję nad ustalonemi w Londynie podstawami rokowań. Niemcy wysuną prawdopodobnie w sposób możliwie jasny sprawy, do których przywiązują jaknajwiększą wagę. Na pierwszym planie znajdzie się niewątpliwie sprawa konwencji o zbrojeniach, gdyż w kołach niemieckich stale podkreślano, że jest to punkt wyjścia. Wiadomem jest, że Niemcy są przychylnie usposobione do paktu lotniczego. W oczach kierowników Rzeszy pakt ten pociąga za sobą uznanie równości partnera, którego zaprasza się do wzięcia udziału w pakcie i w konsekwencji prowadzi do istotnego uznania równości Niemiec w zakresie zbrojeń lotniczych.

Stanowisko Rzeszy w sprawie paktu naddunajskiego jest mniej określone. Niemcy absolutnie nie chcą mówić o traktacie wzajemnej pomocy z Rosją Sowiecką, bez względu na formę, jaką trakta ten mógłby przyjąć.

Niemcy, jak oświadczają w kołach rządowych, nie posiadają wspólnej granicy z Sowietami. Terytorjum sowieckie leży na dwóch kontynentach. Wszelki więc bliższy związek z Sowietami naraziłby Niemcy na ryzyko sporów tam, gdzie interes Niemiec bynajmniej nie wchodzi w grę.

Prawdopodobnem jest również, że tego rodzaju ustosunkowanie się do paktu wschodniego odgrywa pewną rolę także nowa polityka niemiecko - polska i przyjaźń niemiecko - japońska.

Od 8 dni prasa niemiecka wzmocniła swoje ataki przeciw Rosji Sowieckiej. Dzienniki usiłują wykazać, że ustrój sowiecki znajduje się w pełnym rozkładzie a qednocześnie zbrojenia sowieckie stanowią poważne niebezpieczeństwo dla pokoju.

Biorąc jednak całokształt spraw w Berlinie ma się wrażenie, że w 8 dni po układach londyńskich sytuacja europejska bodaj że się polepszyła.

Austrja w rocznicę rewolucji

Pogotowie policji i wojska

W związku z pierwszą rocznicą rewolucji wiedeńskiej zarządzono w policji oraz w garnizonie wiedeńskim stan ostrego pogotowia, który trwać będzie od poniedziałku wieczorem, do czwartku włącznie.

W dniu 12 b. m. służba policyjna na ulicach Wiednia będzie wzmocniona posterunkami t. zw. korpusu pomocniczego.

Wolą umorzyć sprawy

Prokuratura w Salzburgu postanowiła umorzyć dochodzenia przeciwko nie skazanym dotychczas uczestnikom walk rewolucyjnych w Salzburgu.

Mówi się również o możliwości wydania analogicznej decyzji w odniesieniu do 60 oskarżonych byłych członków republikańskiego Schutzbundu, których sprawa rozpatrywana być miała wkrótce przez wiedeński sąd okręgowy.

Procesy polityczne

W połowie marca natomiast rozpocząć się ma w Wiedniu proces 21 byłych przywódców Schutzbundu, po którego ukończeniu rozpocznie się proces członków zarządu partji socjalistycznej w Austrji, oskarżonych, jak wiadomo, o zdradę stanu i zorganizowanie spisku przeciwko państwu.

Rozkonspirowanie nielegalnych kurjerów

Policja wiedeńska wpadła na trop nielegalnej socjal - demokratycznej służby kurjerskiej, która utrzymywała kontakt pomiędzy centralą partji w Brnie, a ich towarzyszami partyjnymi. W Wiedniu dokonano przytem licznych aresztowań. Wśród aresztowanych było wiele osób, które w przebraniu lub przy pomocy przyprawianych bród i farbowanych włosów starały się zmylić czujność policji.

Antyfaszystowska demonstracja robotniczego Paryża

Na wezwanie partji socjalistycznej i komunistycznej robotnicy Paryża obchodzili wczoraj rocznicę demonstracyj antyfaszystowskich z lutego roku ubiegłego.

Zgodnie z instrukcją, delegaci poszczególnych organizacyj partyjnych przybywali na Plac Republiki, gdzie u stóp pomnika Republiki składali wieńce ku czci poległych w roku ubiegłym robotników.

Władze policyjne, które zakazały urządzania wszelkich pochodów i manifestacyj ulicznych, jak również gromadzenia się na placu, przedsięwzięły nadzwyczajne środki ostrożności. Na ulicach, prowadzących do Placu Republiki, rozstawione były liczne patrole policyjne oraz oddziały gwardji. Przed pomnikiem porządek utrzymywali wyznaczeni przez organizacje robotnicze w porozumieniu z władzami miejskiemi i policyjnemi, komisarze, przeważnie wybitni działacze socjalistyczni i komunistyczni. Pomimo mrozu, na wszystkich ulicach przyległych i na Placu Republiki widoczne było znaczne ożywienie. Od godz. 15 napływ delegacyj robotniczych był tak wielki, że ruch samochodowy musiano skierować na boczne ulice. Wieńce z czerwonych kwiatów, zawieszono m. in. na symbolicznej figurze Wolności, Równości i Braterstwa. Do godz. 17-ej uroczystości miały przebieg zupełnie spokojny. Żadnych zajść nie zanotowano.

Zwolnienie komendanta międzynarodowej policji w Zagłębiu Saary

„Saarbruecken Ztg." donosi, że komendant policji międzynarodowej Hennessy po powrocie z urlopu znalazł na swojem biurku list, podpisany przez Heimburgera, dyrektora spraw wewnętrznych komisji rządzącej, zawiadamiający go, iż winien on opuścić swe stanowisko z dniem 14 b. m.

Dziennik sprawie tej nadaje znaczenie polityczne, przedstawiając ją jako niechęć osobistą Heimburgera do Hennessy'ego, datującą się od czasu plebiscytu.

Strajk dzieci

MAUBEGE, 10 lutego. (PAT). Strajkujący robotnicy ze stalowni „Louvroil" zmusili do dwudniowego strajku szkolnego swe dzieci, celem zaprotestowania przeciwko przetrzymywaniu w więzieniu jednego ze strajkujących robotników, ojca 8-ga dzieci. Spośród 260 dzieci 1000 wzięło udział w strajku.

Zatarg włosko-abisyński

W Rzymie ogłoszono komunikat, donoszący, że 29 stycznia b. r. grupa uzbrojonych Abisyńczyków zaatakowała oddział włoski w Af - Dub na południe od Valual.

W wyniku starcia po stronie włoskiej padło 5 zabitych i 6 rannych. Straty abisyńczyków są znacznie większe. Poselstwo włoskie w Addis - Abeba otrzymało instrukcje, aby zaprotestowało u rządu abisyńskiego.

Straszna katastrofa kolejowa

Z Moskwy donoszą, że przy wjeździe na dworzec Karjan - Stroganowo w pobliżu Saratowa wydarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy zderzył się z pociągiem towarowym, przyczem kilka wagonów pociągu osobowego zostało poważnie uszkodzonych. W katastrofie zginęło 18 osób, a 9 odniosło ciężkie rany. Jest to w ciągu ostatnic hdwóch miesięcy trzecia większa katastrofa kolejowa w Sowietach. Naczelnik stacji został pociągnięty do odpowiedzialności.

Uroczystości morskie

W dniu wczorajszym w związku z 15-leciem odzyska morza w całym szeregu miast odbyły się akademje i odpowiednie uroczystości.

Pojazdy Prezydenta Rp.

Władze administracyjne wydały przypomnienie o ustępowaniu z drogi pojazdom P. Prezydenta Rzplitej w ruchu kołowym. W razie dostrzeżenia, lub usłyszenia sygnału tak samochod jak i dorożki ustępować muszą z drogi, lub zatrzymywać się dla ułatwienia szybszego przejazdu wozu P. Prezydenta Rzplitej.

Zamach na Kata

Z Barcelony donoszą, że wczoraj wieczorem dokonano napadu na mieszkanie kata, który wykonał wyroki śmierci na dwóch przywódcach socjalistycznych, skazany za udział w rewolcie paździerńikowej. Do mieszkania wtargnęło kilku ludzi, którzy oddali do kata kilka strzałów. Kat padł na ziemię z przestrzeloną czaszką. Sprawcy zabójstwa zbiegli niepoznani.

Stawiskjada

Sędzia śledczy zakończył dochodzenie w kilku sprawach, związanych z aferą Stawiskiego i przesłał akta prokuratorowi z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności 30 osób za oszustwa, nadużycie zaufania i sprzeniewierzenie grosza publicznego. Chodzi tu o sprawy zakładu zastawniczego w Bayonne, takiego samego zakładu w Orleanie, wreszcie zakładów Alexa. Niezakończonych jest jeszcze kilka innych spraw, a m. in. afera kasy autonomicznej do finansowania wielkich robót.

Spośród oskarżonych 30 osób przebywają w więzieniu deputowani: Bonnaure i Garat, redaktorzy Dubarry, Darius, adwokat Gibaud - Ribaud, żona oszusta Arlette Simon, Cohen, Romagnino, Tissier, Desbrosses, Faraulle i Digoin. eszta odpowiadać będzie z wolnej stopy. Trzech oskarżonych zmarło: są to Stawiski, Maingaurd i Blanchard.

Prof. Handelsman jedzie do Sowietów

Wiosną r. b. prof. Marceli Handelsman udaje się do Rosji. Podróż prof. Handelsmana będzie miała charakter naukowy.

Kongres „neo-socjalistów"

Doroczny kongres francuskiej partji socjalistycznej (neo-socjalistów) zakończył swoje obrady uchwaleniem obszernej rezolucji, zawierającej dyrektywy dla komisji administracyjnej oraz określającej stanowisko Partji wobec bieżących zagadnień pulitycznych.

Postanowiono dążyć do stworzenia frontu republikańskiego i socjalistycznego, który starałby się o urzeczywistnienie pewnego konkretnego planu.

W związku z tem udzielono komisji administracyjnej pełnomocnictwa do kontynuowania kroków, zmierzających do stworeznia z dotychczasowych trzech partyj, a mianowicie Partji Socjalistycznej Francji (neo - socjalistów), partji republikańsko - socjalistycznej i Francuskiej Partji Socjalisytcznej — jednej organizacji partyjnej.

Zebranie postanowiło również przyjąć plan stanów generalnych pracy, który powinien być uzupełniony planem organizacji politycznej państwa demokratycznego i planem rolnym. Francuska Partja Socjalistyczna domaga się uzdrowienia stosunków politycznych i moralnych, organizacji życia gospodarczego i prowadzenia konstruktywnej polityki pokoju przez ogólne ograniczenie zbrojeń i zawarcie paktów gwarancyjnych, pozostających w ramach Ligi Narodów. Partja wypowiedziała się wreszcie za rządowym projektem porozumień przemysłowych i rolnych, realizowanych pod kontrolą państwa pod warunkiem jednak, że nie wzmocnią one kapitalistycznych monopolów i że zostanie wprowadzony 40-godzinny tydzień pracy oraz umowy zbiorowe.

Tragedja ludzi podziemnych

CZARNA ŚMIERĆ.

W jednej z kopalń w prowincji Ibaraki (Japonja) nastąpił wybuch, który zasypał 16 górników. Uratowano tylko 11. Pozostali ponieśli śmierć.

9 POPARZONYCH.

W kopalni węgla Kolley (Anglja) w pobliżu Barnsley nastąpił wybuch, skutkiem którego 9 górników odniosło ciężkie poparzenia.

ŚMIERĆ W KOPALNI.

Wskutek powodzi woda wdarła się do kopalni „Lauweg" pod Kohlscheid. Na 8 robotników, znajdujących się wówczas w miejscu wypadku zdołał uratować się tylko jeden.

Skazanie dyrektora banku

W sobotę zapadł wyrok w sprawie b. dyrektora banku w Cieszynie Stańka o sprzeniewierzenie

Sąd skazał Stańka na 1½ roku więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 3 oraz na zapłacenie grzywny w wysokości 4000 zł.

Prokurator i obrońca zapowiedzieli apelację.

Grypa w wojsku francuskim

Epidemja grypy panująca we Francji szczególnie w garnizonach wojskowych, rozszerza się. W sobotę zmarło w paryskim szpitalu wojskowym 8 żołnierzy na grypę. Liczba śmiertelnych ofiar grypy w wojskowym szpitalu w Verdun wynosi 5 żołnierzy. Również z innych miast donoszą o licznych wypadkach śmierci wśród żołnierzy chorych na grypę.

Samochody pod pociągiem

Wczoraj wydarzyła się w pobliżu stacji Wildberg (Niemcy) katastrofa kolejowa. Samochód, przejeżdżający przez tor kolejowy dostał się pod koła nadjeżdżającego pociągu osobowego. Kierowca poniósł śmierć na miejscu. Lokomotywa jest tak poważnie uszkodzona, że trzeba było sprowadzić parowóz zapasowy, który dojechał do następnej stacji z opóźnieniem 40 min.

Podobny wypadek wydarzył się pod Dreznem, gdzie również pociąg osobowy najechał na otwartym przejeździe na samochód, wiozący 4 osoby. Dwóch pasażerów odniosło ciężkie obrażenia, dwóch zaś lżejsze.

Na ratunek zasypanym

Akcja ratunkowa na kopalni „Matylda" w Lipinach trwa w dalszym ciągu. Dotychczas nie natrafiono na ślad zasypanych 2 górników. Przekopano 8 metrów zasypanego chodnika. Pozostało do usunięcia jeszcze 2 m. zasypane gruzem. Spodziewają się, że do zasypanych będzie można dotrzeć w dniu jutrzejszym.

Otto Bauer

Zaostrzenie kursu w Austrji

Kanclerz austrjacki udaje się b. m. do Londynu i po drodze zatrzyma się w Paryżu. Przedtem jeszcze min. spraw zagranicznych złoży wizytę w Pradze. Austrjaccy mężowie stanu, którzy dotąd odwiedzili tylko Rzym i Budapeszt, chcą tedy teraz odwiedzić rządy demokratyczne.

Może się wydawać rzeczą dziwną, że **właśnie w chwili, gdy przygotowują się te wizyty, faszystowski Rząd Austrji wszczął nowe, zaostrzone prześladowania socjalistów austrjackich.**

Należy zwrócić uwagę krajów demokratycznych Europy na fakty następujące:

1) Od czasu rozwiązania austrjackiej partji socjalistycznej i klasowych związków zawodowych, zawieszenia wszystkich socjalistycznych pism i stłumienia każdego słowa socjalistycznego — powstała w Austrji **nielegalna prasa socjalistyczna** i obok niej **nielegalna prasa zawodowa**, podtrzymująca w austrjackiej klasie robotniczej myśl socjalistyczną, oraz łączność między rozproszonymi towarzyszami. Rząd austrjacki już dotąd brutalnie prześladował tę prasę. Ale te prześladowania nie odniosły skutku. Rząd wydał tedy dekret, **zaostrzający znacznie kary.** Dotychczas policja miała prawo skazywać bez sądu do 6 miesięcy aresztu, obecnie zaś policja będzie mogła bez sądu skazywać każdego, kto uczestniczy w rozpowszechnianiu prasy nielegalnej na karę do 1 roku aresztu. Ponadto jednak **obok kary** policyjnej wytoczone będą procesy sądowe. Jeżeli ktoś rozpowszechniać będzie pismo, nawołujące do obalenia faszystowskiej konstytucji, zadekretowanej 1-go maja 1934 r., to samo rozpowszechnianie takiej gazety traktuje się jako **zdradę główną, a sędziom niewolno orzekać niższej kary niż 5 lat ciężkiego więzienia.** Rok ciężkiego więzienia, jako kara najniższa, grozi temu, kto rozpowszechniać będzie gazetę, nawołującą do zakłócenia spokoju publicznego, podburzającą przeciw rządowi, albo zawierającą wiadomości niepokojące. Za sam więc współudział w rozpowszechnianiu prasy nielegalnej grozi odtąd kara policyjna do roku aresztu, a ponadto — kary sądowe od jednego, albo od pięciu lat ciężkiego więzienia. W ten sposób Austrja „zgleichszaltowała" się z Niemcami Hitlera, gdzie dotychczas już nakładano takie kary za rozpowszechnianie literatury nielegalnej.

2) Rząd austriacki zamierza wytoczyć socjalistom szereg procesów o zdradę główną. W najbliższym czasie ma się odbyć proces 24 szucbundowców z majorem Eiflem i kapitanem Löwem na czele, oraz b. burmistrza miasta Steyer Sichelvadera i posła z tegoż miasta Schrangla.

3) Jednocześnie rozpoczęły się **masowe aresztowania socjalistów.** Znamienne było zwłaszcza rozwiązanie klubu „Jadran" i aresztowanie jego członków. Policja wtargnęła do lokalu tego całkiem niepolitycznego a czysto towarzyskiego klubu i zaaresztowała przeszło 90-ciu człoków. Że nie chodziło tu o działalność nielegalną, wynika już z liczby aresztowanych. W robocie konspiracyjnej nie zbiera się w jednem miejscu przeszło 90 osób, lecz znacznie mniejsze grupy. Policja sama podaje jako powód rozwiązania klubu i zaaresztowania jego członków to, że klub ten stanowił „ośrodek, gdzie zbierali się zwolennicy rozwiązanej partji socjalistycznej". Zwłaszcza studenci socjalistyczni i inteligencja mieli należeć do klubu. Policja stwierdza przez to, że ludziom, którzy należeli do partji socjalistycznej, niewolno się zbierać nawet w klubach czysto towarzyskich.

Niema potrzeby wskazać na inne oznaki zaostrzających się prześladowań socjalistów. Pozostaje tylko pytanie, dlaczego rząd austrjacki właśnie teraz zaostrza teror. Nietrudno odgadnąć. Rząd austrjacki **boi się.** Wie on, że olbrzymia większość narodu usposobiona jest do niego wrogo i nienawistnie. Boi się on, że nienawiść ta może się ujawnić w **lutym,** w dniach wspomnień o krwawej walce obronnej szucbundowców austrjackich, wspomnień o bohaterach i męczennikach austrjackiej klasy robotniczej. Chwyta się on ostrzejszego teroru, by posiać strach; **chce szerzyć postrach, gdyż sam żyje w strachu.** Ministrowie austrjaccy jadą do Londynu, Paryża i Pragi, by pozyskać dla swych rządów pomoc zagranicy; zaostrzają jednocześnie teror przeciw własnemu ludowi. Między wizytami w stolicach demokratycznych a zaostrzeniem teroru w kraju własnym zachodzi tylko pozorna sprzeczność; w rzeczywistości jedno i drugie ma swe źródło w strachu dyktatorów faszystowskich.

Orygnalne kradzieże

Policja belgijska miasta Maubege, które podczas wojny światowej stało się głośne z powodu bojów, które w okolicy tego miasta się toczyły, ma od jakiegoś czasu twardy orzech do zgryzienia. Chodzi mianowicie o odszukanie złodzieja, który ukradł meteoryt. Meteoryt ten spadł przed paroma tygodniami w rannych godzinach. Upadkowi temu towarzyszyła silna detonacja, którą słyszał wyłącznie niejaki Saucier, bawiący jeszcze od wczoraj w gospodzie. Inni mieszkańcy Maubego spali jeszcze snem sprawiedliwych. Saucier i jego kompanowie szybko zorjentowali się, że światło, które błysnęło oraz huk detonacji spowodowane zostały przez meteoryt, kóry niewątpliwie spadł gdzieś w pobliżu gospody. Przy pomocy latarek elektrycznych, ponieważ jeszcze było szaro na dworze, odszukali wyrwę na łące na samej granicy miasta. W wyrwie tej na głębokości półtora metra tkwił meteoryt wagi 10—12 kilogramów. Saucier i jego kompanowie udali się do miasta po narzędzia, żeby meteoryt wydobyć. Jakież było jednak ich zdziwienie, gdy, powróciwszy na miejsce, nie znaleźli już kamienia, który spadł z nieba.

Zawiadomiono władze miejskie, które tembardziej zainteresowały się meteorytem, ponieważ grunt, na który spadł meeoryt, jest miejskim gruntem. Wyznaczono nawet premję dla tego, kto odszuka złodzieja, który skradł meteoryt.

Kradzież meteorytu nie zdarza się codziennie, ale kradzieże oryginalne, jak powyższa, zdarzają się bardzo często. Niedawno np. skradziono z jakiejś świątyni w Kalkucie uzębienie świętej krowy, która w mitologji Hindusów odgrywa dużą rolę. Przed rokiem skradziono ze zbiorów prywatnych jakiegoś bogacza w Chicago berło króla azteków Montezumy. Ta kradzież byłaby zrozumiała, gdyby to berło było wysadzane drogiemi kamieniami. Ale berło to było z drzewa i nie miało nawet żadnej artystycznej wartości. Miało ono tylko wartość historyczną. Można jedynie przypuszczać, że berło to ukradł inny zbieracz.

Przed dwoma laty z jednego muzeów londyńskich skradziono kamienną figurkę piękności z epoki kamiennej. Wartość muzealna takiej figurki jest dość duża, ale wartości pieniężnej ona nie posiadała i w tym wypadku nie jest do pojęcia, kto się połakomił na tę Venus z okresu kamienia ciosanego. Po długich poszukiwaniach wykryto złodzieja. Był nim profesor archeologji, znakomitość naukowa. Poddano go badaniom psychjatrycznym, przyczem lekarze stwierdzili u niego kleptomanję.

WESOŁY KĄCIK

Zgodnie z przepisem

— Co to za spaleniznę czuć w całem mieszkaniu?

— To nic takiego. Smażę faworki. Smażą się już 10 minut, a według książki kucharskiej mają się smażyć pół godziny.

Podczas próby

— Scenę umierania robi pan wyśmienicie, panie Wyporek, i zawsze z rozkoszą przyglądam się, jak pan to robi.

— Czy naprawdę tak dobrze gram?

— Tego nie powiedziałem. Ale jestem szczęśliwy, że pan nareszcie nie żyje.

W szkole lotniczej

— Po skoku pan do trzech, poczem pociąga pan linkę i spadochron otwiera się.

— A jeśli nie otworzy się?

— Wówczas rzecz prosta, skarży pan firmę, która dostarczyła źle funkcjonujący spadochron.

Błogosławione skutki reform sanacyjnych

„J. K. C." donosi:

Krakowska Izba lekarska w proteście swym przeciwko t. zw. lekarzom domowym podaje:

mowym podaje:

„O przeroście biurokratyzmu w Ubezpieczalniach świadczy także fakt, — że przed wojną krakowska Kasa Chorych miała 20 urzędników, a 30.000 ubezpieczonych, dziś na 52.000 ubezpieczonych w Krakowie (w samym Krakowie) Ubezpieczalnia zatrudnia 300 (trzystu) urzędników, którzy są przepracowani..."

A trzeba dodać, że to było za czasów partyjnictwa i że Kasa dawała wówczas wszechstronne i wysokie świadczenia swym członkom.

Księża ściągają przez egzekutorów podatek kościelny od inwalidów

Zgłosił się do nas inwalida J. P. z Załęża z prośbą o wyjaśnienie w sprawie podatku kościelnego. Otrzymał on przez Urząd Skarbowy mandat egzekucyjny za zaległy podatek w kwocie 9.85 zł., łącznie z kosztami 10.85 zł. Nakaz egzekucyjny spowodowany został wnioskiem probostwa w Załężu, które na drodze egzekucyjnej chce ściągnąć podatek kościelny od biednego inwalidy.

Inwalida J. P., mający na utrzymaniu rodzinę, a pobierający tylko 50 zł. renty inwalidzkiej, ma zapłacić w przeciągu kilku dni 10.85 zł., gdyż w przeciwnym razie zostaną mu zafantowane meble. Z czego ma inwalida zapłacić czynsz mieszkaniowy i wyżywić siebie i rodznę, to ks. proboszcza nic nie obchodzi. Płać, a jak nie możesz, to zafantują ci ostatnie graty. Tak wygląda miłość chrześcijańska w praktyce. — Gdzie pozostały piękne słowa z kazań ks. biskupa Adamskiego?

A co ja na tem zarobiłem?

W procesie Hertza i tow. przesłuchiwano w dalszym ciągu świadków. Okazało się, że Matyka spedawał zajęte w fabryce surowce prawie za darmo. Naprzkład sprzedał 8000 kg. zelaza za 1400 zł., zaś dalsze 5000 kg. żelaza za 100 zł. Tych 100 zł. nie wpłacił do kasy skarbowej, lecz zatrzymał dla siebie. Nabywcom taniego żelaza oświadczył: Kupiliście towar i zarobiliście, a co ja na tem zarobiłem? Jeden z kupujących wręczył mu 50 zł. Zamiast kupionego żelaza wywozili nabywcy żelazo więcej wartościowe i to ogółem 35.000 klgr., a więc trzy razy więcej. Gdy Matyka się o tem dowiedział, zażądał od nabywców dalszych 50 zł.

Takiemi metodami prowadzili oskarżeni urzędnicy skarbowi swe czynności „urzędowe". Niesłychane!

Niebezpieczne dłuta

W ostatnich latach duże zastosowanie znalazły ręczne dłuta do rozbijania betonu, pędzone sprężonem powietrzem. Używa się ich w miastach przy pracach ulicznych, przy budowie gmachów itp. Dłuta te podczas pracy drgają tak silnie, że robotnik, trzymający dłuto, ulega silnym wstrząśnieniom całego ciała.

Według doniesienia czasopisma „Zentralblatt für Chirurgie", robotnicy, zatrudnieni przy rozbijaniu betonu dłutami pneumatycznemi, zapadają wskutek tych ustawicznych wstrząśnień, na choroby stawów i miąśni. Po kilku latach pracy powstają w torebkach stawowych ogniska zapalne, które doprowadzają potem do zaropień. Tak samo w przyczepkach ściągnistych mięśni odkładają się sole wapniowe. Proces ten prowadzi do znacznego ograniczenia ruchomości stawów. Najczęściej zmianom tym ulegają staw łokciowy i mięśnie przedramienia. Jeszcze poważniejszym zmianom ulegają stawy i kości dłoni, które nie posiadają dostatecznej osłony mięśniowej, a narażone są nietylko na wstrząśnienia, lecz i na mechaniczny ucisk przy przyciskaniu dłuta do betonu. W kościach i stawach, pod wpływem tych urazów, powstaje proces zapalny, doprowadzający do nekiozy kości i zupełnego zniszczenia stawów. Swobodne poruszenie dłonią staje się zupełnie niemożliwe, słabnie siła mięśniowa ręki i możność dowolnego zginania jej w poszczególnych stawach. Stan ten wywołuje trwałą niezdolność do pracy.

Okazuje się więc, że dłuta pneumatyczne do rozbijania betonu są niebezpieczne w użyciu. Należy się domagać, aby czynność rozbijania betonu została zmechanizowana, aby ręczne aparaty pneumatyczne zastąpiono większemi świdrami, które pracują automatycznie pod nadzorem człowieka i nie narażają go na utratę zdrowia i zdolności do pracy.

Z literatury sowieckiej

Leonidas Leonow, „Złodziej". Przełożył St. Leśniewski. Warszawa, „Rój", 1935, str. 248 (I) i 260 (II).

Autor „Złodzieja" należy do grupy pisarzy sowieckich, którzy — szczęśliwie — wyzwolili się już z pod zabójczego wpływu oficjalnego doktrynerstwa i twórczości swej nadali rysy wewnętrznej swobody i niezależności. Leonow nawraca zdecydowanie do psychologizmu i pozostaje pod mrocznym, lecz potężnym urokiem Dostojewskiego. Dlatego historja „Złodzieja" nie ma w sobie nic z akcentów „propagitu", lecz stanowi dzieło literackie, oderwane niemal całkowicie od rzeczywistości sowieckiej, zwłaszcza jeśli chodzi o jej zewnętrzne, sztandarowe akcesorja. Trzonem koncepcji Leonowa jest walka skłóconych w duszy Mit'ki elementów, walka niemal hamletyczna, rozgrywająca się w kręgu immanentnych cech i tendencyj psychiki ludzkiej.

Dzieje wykolejeńca wojennego — złodzieja Mit'ki, podobnie jak sprawy jego przyjaciół i towarzyszy z „blatu", stawać się mogą zasadniczo w każdym ustroju, w każdym czasie i pod wszelką szerokością geograficzną. Całe to otoczenie Mit'ki składa się z t. zw. „byłych" ludzi (m. in. kapitalny typ eksobywatela ziemskiego, Manaukina) i zalatuje zdaleka atmosferą gorkijowskiego „Dna". Oczywiście są tu i rysy charakterystycznie rosyjskie, ale właśnie rosyjskie, a nie sowieckie, w tem rozszerzeniu horyzontów twórczych i zwiększeniu zasięgu analitycznego badania należy widzieć pożądany objaw wyswobadzania się autora z ciasnego kaftana ściśle aktualnych, „kazionnych" wymagń. Zresztą i od tej rosyjskości Leonowa znajdziemy interesujące odskoki: Jaka np. Mańka Dołmanowa, przyjaciółka młodości Mit'ki, jest w swej wampiryczności i „demonizmie" raczej typem jakiegoś Decobry czy Guido da Verona'y, niźli rosyjską dziewczyną z twerskiej albo kurskiej głuszy.

Mit'ka ma być w pojęciu autorskiem jakby uosobieniem buntowniczego zaczynu, który „nie pozwala życiu skrzepnąć w kałuży", który niszczy muł i zielsko, obrastające już — mówiąc słowami Majakowskiego — nowy, zmieniony byt rosyjski. Mit'ka przezwycięża w końcu samego siebie, odradza się, odrzuca precz swą przeszłość i staje się człowiekiem innej kategorji moralnej. Ciekawe że o tej przemianie wewnętrznej głównego bohatera powieści (indywidum a nie kolektyw jest jej bohaterem) opowiada autor w kilkunastu zaledwie słowach na ostatniej stronicy — poświęciwszy całe dwa tomy na bardzo obszerną i szczegółową analizę jego duchowych walk i konfliktów Dostojewszczyzny jest w tem dużo, Leonow nie jest przecież Dostojewskim. Daje ciekawe, mocno zazwyczaj narysowane figury drugoplanowe, ale kontur psychologiczny samego Mit'ki jest dość płynny i nawet zamazany, tak że ten Mit'ka — i po przeczytaniu powieści — pozostaje dla czytelnika w znacznym stopniu zagadką. Jako malarz środowiska (złodziejskiego i cyrkowego) i obserwator typów, wyrzuconych na peryferje społeczne, przedstawia się Leonów znacznie korzystniej, niźli na polu swych żmudnych i trochę może mimo wszystko fałowych dociekań psychologicznych. Trzeba też podkreślić ciepłe i barwne piękno opisów przyrody, z którą Leonow zdaje się współżyć organicznie.

Interesująca jest technika powieści, podobna bardzo do Goettowskego „Z dnia na dzień"; akcja w „Złodzieju" — rozgrywa się jednocześnie w dwóch płaszczyznach: realnej i — hipotetycznej, przysposobionej do wymagań literackich pisarza Firsowa, który jest jedną z postaci powieści i z notatnikiem w ręku obserwuje perypetje interesujących go ludzi. Porównywanie tej rzeczywistości rzeczywistej z jej literacką, pełną dowolności, transfiguracją wypada w „Złodzieju" bardzo zajmująco i jest dobrym chwytem pisarskim.

Włodzimierz Lidin. Grób Nieznanego Żołnierza. Przełożyła Halina Pilichowska. Warszawa „Rój", 1925, str. 252.

Już po przeczytaniu paru stron powieści Lidina widać, że twórczość Erenberga wywarła nań wpływ przemożny. Lidin daje wizję burżuazyjnego Paryża — wizję ironiczną i sceptyczną, choć w linjach zasadniczych niewątpliwie prawdziwą. Tematycznym jądrem tej wizji jest grób Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Tryumfalnnym, gdzie — według oryginalnego pomysłu autora powieści — spoczywać mają prochy pewnego Żyda rosyjskiego, ochotnika armji francuskiej, rozstrzelanego pod Craonne za niesubordynację. Nie jest to, naturalnie niemożliwe, ale przyznać trzeba, że prawdopodobieństwo tego pomysłu nie zostało uzasadnione artystycznie w sposób dostatecznie przekonywający.

Lidin ukazuje nam oblicze dwóch światów: jeden — to ofiary wojny i kapitalizmu, więc b. kombatanci i ochotnicy, emigranci polityczni bezrobotni Paryża i t. p.; drugi — to syte, skąpe i egoistyczne mieszczaństwo francuskie — nie mające ani dla swoich, ani tembardziej dla obcych — litości czy względów (kunsthändler Renard, adwokat Nivoix i in.). Sylwety przedstawicieli tych przeciwstawnych światów są naogół żywe i wyraziste; typy negatywne mają w sobie jednak więcej prawdziwości i trójwymiarowej pełni.

Lidin — choć wzoruje się na Erenburgu — nie ma przecież tej przenikliwej i drapieżnej wobec rzeczywistości siły, jaką posiada bujny i niewątpliwy talent autora „Andrzeja Łobowa". To też obraz konfliktów społecznych, malowany w powieści Lidina wypada — mimo wszystko — szkicowo i blado, a dość natrętna apologja komunizmu, będąca ideologicznem podłożem powieści, podana jest w sposób zbyt już uproszczony i przez to mało ujmujący.

Zaletą Lidina jest styl — jasny, żywy bardzo rzeczowy. Technika — wybitnie impresjonistyczna kłóci się z ogólną koncepcją „Grobu". Brak też książce niezbędnej tu zwartości, a całość, posiewana na drobne epizody, nie może wywrzeć silniejszego i trwalszego wrażenia.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI.

Życie Warszawy

Odchodzą od życia

20-l. Stanisława Ligosińska, otruła się perhydrolem.

— Przy ul. Służewskiej 7, w zamiarze samobójczym otruł się gazem świetlnym 20-letni Kazimierz Jendras, bez pracy,

— 25-l. Zofja Stobiecka, przy mężu, otruła się jodyną.

Śmierć w kościele

W kościele św. Aleksandra, podczas rannego nabożeństwa, zasłabł nagle 68-letni Jan Gaś, oficjalista prywatny. Nieprzytomnego starca przeniesiono do zakrystji. Przybyły tam lekarz Pogotowia stwierdził zgon G. z przyczyny nieustalonej. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Budowa toru tramwajowego na Grochowie

Wczoraj na terenie starostwa grodzkiego prasko - warszawskiego odbyła się konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele wydziału technicznego zarządu miejskiego, dyrekcji tramwajów oraz wodociągów i kanalizacji, zainteresowanego starostwa, funkcjonarjuszów P. P. etc.

Zadaniem zebranych było komisyjne zbadanie sprawy ułożenia drugiego toru tramwajowego przy ul. Grochowskiej oraz skanalizowania tej ulicy.

Postanowiono wczesną wiosną rozpocząć odpowiednie roboty związane zarówno z ułożeniem toru, jak i robotami kanalizacyjnemi, któreby ułatwiły późniejsze połączenie kanalizacyjne tej dzielnicy z siecią kanalizacyjną Saskiej Kępy.

Życie organizacyjne

PONIEDZIAŁEK, 11 lutego

Posiedzenie Egzekutywy W. O. K. R. P. P. S. odbędzie się w poniedziałek dn. 11 lutego o godz. 6 wieczór.

DZIELNICA ANNOPOL. Jutro o g. 6 w. w lokalu przy ul. Białołęckiej 51, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzeilnicy.

Z WYDZIAŁU KOBIECEGO.

Posiedzenie Warsz. Wydziału Kobiecego odbędzie się we wtorek 12 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu W.O.K.R., Długa 21.

Proszone są o przybycie delegatki dzielnic i tow. ściślej związane z naszym ruchem. Sprawy b. ważne i pilne.

Szczęście i umiejętność w grze na loterji

Numer losu, który wygrywa, wyciąga z koła loteryjnego mała sierotka. Rozstrzyga zatem o wygraniu wyłącznie ślepy traf. Jest to niewzruszona zasada gry na Loterji Państwowej.

Ale niezależnie od tego istnieje mniejsze lub większe prawdopodobieństwo wygrania. Ktoś, kto przez kilka loteryj grał i nie wygrał, ma tem większe szanse, że właśnie teraz jego los wyjdzie z koła. Przecież to jest bardzo prawdopodobne!

Niech więc się nikt nie zraża chwilowem niepowodzeniem i pospieszy się z nabyciem losu do I-ej klasy 32-ej Loterji Państwowej.

STAN POGODY w/g PIM

POGODA — MROŹNIE.

Przeważnie chmurno z opadami śnieżnemi, zwłaszcza na południu i wschodzie kraju. Jeszcze mroźno. Umiarkowane, chwilami porwiste wiatry północno - wschodnie i północne. Miejscami możliwe zawieje lub zamiecie.

Niedziela na boiskach

Boks

POLSKA ZWYCIĘŻA WĘGRY 9:7. W niedzielę wieczorem w Poznaniu w przepełnionej hali P. W. K. rozegrany został międzypaństwowy mecz bokserski Polska - Węgry o puhar Środkowej Europy. Mecz zakończył się dużym sukcesem Polaków w stosunku 9:7.

W wadze muszej Enekes remisuje z Jarząbkiem. Przez wszystkie trzy rundy Jarząbek miał zdecydowaną przewagę.

W wadze koguciej Lovas przegrywa z Rotholcem. Obaj zawodnicy bardzo zwinni. Walka na ładnym poziomie.

W wadze piórkowej Frigyes zwycięża Kajnara. Walka niecickawa, przyczem obaj zawodnicy unikają starcia.

W wadze lekkiej Nemeth przegrywa z Sipińskim. Jedna z najładniejszych walk wieczoru. Sipiński ma znaczną przewagę.

W wadze półśredniej Harangyi zwycięża Seweryniaka. Wyraźną przewagę i zwycięża zasłużenie.

W wadze średniej Jeles przegrywa z Majchrzyckim. Duża przewaga Majchrzyckiego, który punktuje konsekwentnie i wygrywa wysoko.

W wadze półciężkiej Szigetti niezasłużenie wygrywa z Zielińskim.

W wadze ciężkiej Piłat wygrał przez techniczny k. o. z Szabo. Już w pierwszej rundzie kilka ciosów Piłata zwala dwukrotnie Węgra na deski. Gong ratuje go od wliczenia. W drugiej rundzie w pierwszych sekundach Węgier pada znowu, wobec czego sędzia przerywa walkę.

Łyżwiarstwo

NEHRINGOWA BIJE DRUGI REKORD ŚWIATOWY. W niedzielę zakończyły się na boisku PZŁ mistrzostwa łyżwiarskie Polski w jeździe szybkiej. Drugi dzień zawodów wykazał również wspaniałą formę Nehringowej która utsanowiła drugi rekord światowy na 5 tys. mtr. i rekord Polski na 1500 mtr.

Na 1500 mtr. pań wygrała Nehringowa w czasie 3:07, bijąc rekord Polski o 3,4 sek.

Na 5 tys. mtr. — Nethringowa osiągnęła czas 10:54,8, bijąc własny rekord światowy i Polski o 5 sek.

Wśród panów 1500 mtr. wygrał Kowalski w czasie 2:48,8.

10 tys. mtr. wygrał Dębowski 21:22,4.

Mistrzostwo Polski pań zdobyła oczywiście Nehringowa 250,24 pkt.

Mistrzostwo Polski panów zdobył Kowalski (Polonia) 232,93, przed Dębowskim 239,72 pkt., Borkowskim — 245,91, Izdebskim — 246,52 i Żegawko — 251,76.

Drużynowo wygrała Polonia 29 pkt. przed WTC. — 2 pkt.

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKIE W JEŹDZIE FIGUROWEJ. Na sztucznym torze w Katowicach odbyły się łyżwiarskie mistrzostwa Polski w jeździe figurowej pań, panów i parami. Zawody nie wywołały większego zainteresowania i rozegrane zostały w ciężkich warunkach atmosferycznych.

Mistrzostwo pań zdobyła Popowiczowa 146 pkt. przed Preisówną—126 pkt. obie z śląskiego Tow. Łyżw.

Mistrzostwo panów zdobył Grobert (Śl. Tow. Łyżw.) — 292 pkt. 2) Staniszewski (WTŁ) — 279 pkt.

W jeździe parami zwyciężyła para Bilorówna - Kowalski (Lwow. Tow. Łyżw. 9:08 przed parą warszawską Chachlewska-Theur 8,76.

Hokej

POGOŃ REMISUJE Z CRACOVIĄ. We Lwowie w meczu hokejowym o mistrzostwo Polski Pogoń zremisowała z Cracovią 1:1. Obie bramki padły dopiero w ostatniej tercji.

HOKEIŚCI WARSZAWIANKI POKONALI POLONJĘ. W niedzielę na lodowisku Warszawianki odbył się towarzyski mecz hokejowy pomiędzy Polonją i Warszawianką, zakończony zwycięstwem Warszawianki 7:3 (2:2, 0:0, 5:1)

Ping-Pong

TRZY ZWYCIĘSTWA POLSKI NA PING - PONGOWYCH MISTRZOSTWACH ŚWIATA. Na ping - pongowych mistrzostwach świata polscy zawodnicy odnieśli już trzy zwycięstwa. Po wyeliminowaniu Holandji 5:0, Polska pokonała również zdecydowanie północną Irlandję 5:0, a następnie spotkała się z nieznaną egzotyczną drużyną Indyj, bijąc ją 5:1.

Z Czechosłowacją Polska przegrała 4:5.

Zmarznięte pomarańcze

Importerzy owoców południowych w Polsce otrzymali z Hiszpanji doniesienia o spustoszeniach, jakie wyrządziły mrozy w tamtejszych sadach pomarańczowych. Blisko 60 proc. tegorocznego zbioru pomarańcz uległo przemarznięciu, wskutek czego pomarańcze zdrowe zwyżkują w cenie.

Na rynku międzynarodowym zaznaczyła się już zwyżka cen pomarańcz hiszpańskich.

Jak nas informują, na rynku polskim nie grozi zwyżka cen pomarańcz, ponieważ w Gdyni zmagazynowane są wielkie ilości tego owocu a ponadto w drodze znajdują się dalsze transporty pomarańcz, zakupionych przed mrozami po niskiej cenie. (PRESS).

Co usłyszymy w radjo ?

Poniedziałek dn. 11. II.

6.48 Muzyka. 6.52 Gimnastyka. 7.07 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Muzyka z płyt. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Program. 7.50 Koncert. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteorolog. 12.05 Przegląd prasy. 12.10 Koncert popularny. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Utwory charakterystyczne. 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 „Godzina starych tańców". 16.45 Lekcja języka niemieckiego 17.00 Recital skrzypcowy. 17.25 Skrzynka pocztowa. 17.50 „O rajskich ptakach i ich budowlach". 18.00 Skrzynka pocztowa rolnicza. 18.10 Przegląd filmowy. 18.15 Reportaż z międzynarodowych zawodów saneczkowych w Krynicy. 18.45 Obrazek dla dzieci. 19.00 Audycja strzelecka. 19.25 Chwilka społeczna. 19.30 „Warszawa przed półwiekiem w anegdocie Prusa". 19.45 Program. 19.50 Wywiad o marszu narciarskim szlakiem II Brygady Legjonów, przeprowadzi red. Józef Włodarkiewicz. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert muzyki litewskiej. 21.45 Odczyt 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości dla kom. lotn. 23.30 „Wilno, północna stolica Polski".

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Dziś i codziennie nowa komedja Ferenca Molnara „W cukierence".

TEATR WIELKI. Dziś teatr nieczynny.

TEATR NARODOWY: Dziś „Wielki człowiek do małych interesów" Fredry w reżyserji Zelwerowicza.

TEATR POLSKI: dziś „Nadzieja" Bernsteina najnowsza interesująca sztuka mistrza współczesnego teatru francuskiego.

TEATR LETNI: gra „Piękną Helenę", arcydzieło Offenbacha w opracowaniu Hemara z Modzelewską w roli tytułowej.

TEATR MAŁY: Dziś i codziennie „Karolina".

TEATR NOWY: dziś angielska sztuka „Miss Ba", Besiera z Malicką (rola tyt.)

TEATR AKTORA. Codziennie „Pan Brotonneau".

TEATR KAMERALNY. Będąca obecnie na repertuarze sztuka słynnego dramaturga H. Bahra „Mistrz" obchodzi już swój jubileusz 25 przedstawienia. Tytułową rolę „Mistrza" gra Karol Adwentowicz — Rolę żony Irena Horecka, sekretarkę jest Kazimiera Skalska.

TEATR NA KREDYTOWEJ: Dziś i codziennie operetka „To lubią kobiety" z Makowską.

TEATR „WIELKA REWJA". Dziś i codziennie nowa rewja p. t. „Tańce, hulanka, awawola".

KARNAWAŁ W BANDZIE: Rewja p. t. „Banda w karnawale" z gościnnemi występami Nory Ney, Ireny Carnero, Romualda Gierasińskiego, Ignacego Dygasa, Igo Syma

TEATR COMEDIA: Dziś komedja Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka".

TEATR DRAMATYCZNY: Codziennie komedja L. Jabłońskiego „Narzeczony z wymówieniem".

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36). Codziennie „Teorja Einsteina" Cwejzlińskiego w reż. J. Osterwy.

MIGNON: Dziś rewja „Humor się perli"

CYKL KWARTETOW SMYCZKOWYCH BEETHOVENA. Drugi wieczór z tego cyklu, zorganizowany przez Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Muzyki, odbędzie się w poniedziałek 11 lutego o godz. 8.15 punktualnie w sali Konserwatorjum.

CYRK STANIEWSKICH. Dziś i codziennie o 4.30 i 8.15 sensacyjne widowisko z udziałem tajemniczej Greczynki Kasfikis.

Co wyświetlają kina?

APOLLO: „Młody las".
ATLANTIC: „Bal w Sawoy'u".
ANTINEA: „Co mój mąż robi w nocy" i „Dwa oceany".
AMOR: „Sprytna dziewczyna".
AS: „Żółta maska" i „Romeo i Julcia".
AKRON: „Dzielny chłopiec" i „Ziemia pragnie".
CAPITOL: „Antek policmajstrem" z Dymszą.

CASINO: „Ostatni romans króla".
COLOSSEUM: „Śluby ułańskie" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Córka dżungli".
CORSO: „Markiza Yorisaka" i rewja.
CZARY: „Buster rozdaje miljony".
EUROPA: „Pan bez mieszkania".
FAMA: „Pojedynek ze śmiercią" i „Krzyżs skończony".
FILHARMONJA: „Hrabia Monte Christo".
FLORIDA: „Klub Dżentelmenów" i rewja.
FORUM: „Koci pazur".
HELJOS: „Eskimo".
ITALIA: „Maskarada".
KOMETA: „Przeor Kordecki" i rewja.
LOS: Od 4-ej „W 80 min. dookoła świata". Od 8.30 „Sekret kobiety".
MAJESTIC: „Złodziej serc".

MUCHA: „Urwis z Hiszpanji" i „Sobowtór".
LUX: „Świat wewnętrzny" i „Generał Czeng".
MASKA: „Śmierć odpoczywa" i „Przybłęda".
MEWA: „Ludzie w bieli" i „Błękitna rapsodja".
OKO PRASKIE: „Nibelungi" i „Bożek mórz południowych".

NIL: „Córka generała Pankratowa" na scenie „Kwiaty polskie".
NOWA TOMBOLA: „I cóż dalej, szary szłowieku".
MIEJSKI: „Nędznicy".

PALACE: „Noc czy dzień", oraz nad program.
PAN: „Moskiewskie noce".

PETIT TRIANON: „Bolero" i „Spełnione marzenia".
PROMIEŃ: „Pod Twoją obronę".
PRAGA: „Carioca" i rewja.
RIALTO: „Muszę być młody!"
ROXY: „Kleopatra" i rewja.
STYLOWY: „Piotruś" z Fr. Gaal.
SOKÓŁ — „Carioca" i „Noc na ironcie".
ŚWIATOWID: „Świat się śmieje" (komedja sowiecka).

TON: „Kleopatra".
UCIECHA: „Imperatorowa" z Marleną Dietrich.

Kronika krakowska

Odczyty T.U.R.

HISTORJA WALKI O REGULACJĘ URODZEŃ

W poniedziałek 11 b. m. o godz. 7-mej wiecz. wygłosi, staraniem Towarzystwa Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów, red. Ludwik Szczepański odczyt p. t. Historja walki o regulację urodzeń. Odczyt odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ul. Dunajewskiego l. 7. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

Dyżury lekarskie

Dnia 11 lutego noc:

1. Dr. Baranowski Włodz., Tatarska 11, tel. 157-18.
2. Dr. Gutman Gizela, Grodzka 60, tel. 126 93.
3. Dr. Herzhaft Stanisław, Floriańska l. 47, tel. 169-69.
4. Dr. Owczyński Tadeusz, Lubicz 34, tel. 168 26.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.
Poniedz. 11.II „Cyganerja" (gośc. występią pp.: I. Cywińska, A. Dobosz i E. Płoński).

KINOTEATRY.
ATLANTIC: „Weronika".
ADRIA: „Julica".
APOLLO: „Don Juan".
PROMIEŃ: „Wesoła Zuzanna".
KINO SZTUKA: „Capri, Paryż, Londyn, Wiedeń".
ŚWIT: „Chłopcy z placu broni".
SŁONKO: „Czy Lucyna to dziewczyna".
WANDA: „Muszę być młodym".
UCIECHA: „Kleopatra".
DOM ŻOŁNIERZA: „Tajemnica sypialni".
KINO MUZEUM „Maharadża Rampuru".

Radjo krakowskie

WTOREK, 12 lutego

6.45 Z Warszawy: audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.03 Z Warszawy: Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Z Warszawy: koncert. 12.45 Z Warszawy: pogad. astronomiczna. 13.05 Płyty. 15.30 Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Pogadanka: „Akwizytor pocztowy". 15.45 Z Warszawy: koncert popularny. 16.45 Z Warszawy: skrzynka P. K. O. 17.00 Ze Lwowa: koncert. 17.25 Z Warszawy: „Szalbierstwo". 17.35 Z Warszawy: recital skrzypcowy. 17.50 „Skrzynka techniczna". 18.00 Poradnik turystyczny. 18.10 Wiadomości bieżące. 18.15 Z Warszawy: koncert. 18.45 Z Warszawy: szkic literacki. 19.00 Z Warszawy: Płyty. 19.20 Z Warszawy: Pogadanka aktualna. 19.30 Z Warszawy: „Trochę humoru". 19.50 Z Wrszawy: Wiadomości sportowe. 19.56 Lokalne wiadomości sportowe. 20.00 pog. muzycz. 20.15 Ze Lwowa: Wieczór literacki. 20.45 Z Warszawy: dziennik wieczorny. 21.00 Z Warszawy: koncert śląski. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Płyty. 22.45 Rozmowy w języku esperanto. 23.05 Z Poznania: Muzyka lekka.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Przed trzecią Olimpjadą robotniczą

Niewątpliwie doniosłe wydarzenia polityczne zawarły się w okresie między II-go Olimpjadą robotniczą w Wiedniu, która była wielką rewją międzynarodowego sportu robotniczego, a między tą najbliższą, która odbędzie się w roku 1937 w Antwerpji... Klęski proletarjatu w Niemczech, potem w Austrji — szykanowanie ruchu robotniczego na terenie Łotwy — zdawałoby się odstraszające przykłady teroru faszyzmu, który brutalnie wszczepić chce swe idee tym, którzy dbają o wolność ducha. Zdawałoby się, że krwawe przykłady Niemiec, Wiednia czy Łotwy położą kres ruchowi robotniczemu w Europie. Stało się jednak i dzieje się inaczej. Ruch robotniczy sportowy rozwija się i rośnie w tych krajach, w których jeszcze istnieje poczucie demokracji. Sport robotniczy potężnieje nietylko w Europie. Widoczny jeego rozrost zaobserwować można w Ameryce — gdzie ostatnio bawił tow. dr. Deutsch, przewodniczący międzynarodówki sportowej, a którego spostrzeżenia dodają nam otuchy do pracy o lepsze jutro. Tow. dr. Deutsch witany był w Ameryce przez organizacje partyjne, związki zawodowe oraz organizacje robotnicze sportowe. W podróży swej po Ameryce wygłosił tow. dr. Deutsch szereg odczytów na wyższych uczelniach partji oraz związków zawodowych, a w przemówieniach swych wskazywał zawsze na znaczenie i doniosłość sportu robotniczego w walce proletarjatu z faszyzmem. Przemówienia jego znalazły odpowiednie zrozumienie w szeregach partji socjalistycznej oraz w związkach zawodowych. Bardzo bliski kontakt nawiązał również tow. Deutsch ze sportem robotniczym w Ameryce — poznał jego dążenia i jego bolączki. On spowodował przez wskazanie właściwego kierunku rozwojowego dla ruchu robotniczego sportowego, że samodzielnie pracujące dotąd związki robotnicze sportowe niemieckie, czeskie i fińskie w Ameryce, łączą się z centralą związków robotniczych sportowych młodzieży amerykańskiej w jedną całość organizacyjną.

Zapoczątkowana praca kontynuowana nadal racjonalnie, powoduje dzisiaj silny rozrost sportu robotniczego w Stanach Zjednoczonych. Ruch robotniczy sportowy na terenie Stanów Zjednoczonych oparty jest na młodzieży robotniczej różnych narodowości — mogącej się porozumiewać w języku angielskim. Akcja w kierunku werbowania coraz to nowych związków różnych narodowości trwa. Tego rodzaju akcja propagandowo-werbunkowa wszczęta przed III Olimpjadą robotniczą w Antwerpji, rysuje się wyraźnie na terenie Europy. Prace przygotowawcze podjęte przez S. A. S. I. na terenie europejskim już zostały zapoczątkowane.

W Antwerpji zapewniono możliwość korzystania z wielkiego stadjonu oraz w chwili obecnej stoją już do dyspozycji Komitetu Olimpijskiego dwie pływalnie, szereg bieżni kolarskich oraz ogromne sale, przeznaczone na uroczystości olimpijskie i przyjęcia gości. Najbliższe posiedzenia egzekutywy międzynarodówki poświęcone będą sprawom finansowym igrzysk, oraz programowi sportowemu Olimpjady. S. A. S. I. apeluje do wszystkich wydziałów technicznych związków krajowych o poczynienie odpowiedniej propagandy na własnych terenach w celu jak najliczniejszego wzięcia udziału w III Olimpjadzie Robotniczej w Antwerpji. Równocześnie Główny Wydział Techniczny S. A. S. I. apeluje do poszczególnych Wydziałów Technicznych, aby zechciały zgłaszać już swoje projekty odnośnie strony programowej Olimpjady, jak też odnośnie prac technicznych.

Tworzenie funduszów na wysłanie większej ilości aktywnych uczestników winno stać się kwestją dyskusji w Wydziałach Technicznych poszczególnych krajów już w chwili obecnej. W tym kierunku Wydział Techniczny S. A. S. I. spodziewa się znacznej aktywności w poszczególnych Związkach Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych na terenie Europy.

Ogólno-Krajowy Kurs
Robotn. Organizatorów Wychowania Fizycznego

I Robotniczy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Warszawie organizuje w dn. od 15 do 25 marca b. r. dziesięciodniowy ogólnokrajowy kurs organizatorów i kierowników klubów sportowych.

Na kurs zgłaszać się mogą członkowie klubów robotniczych i pokrewnych organizacyj jak T. U. R., Związku Zawodowego i t. d.

Opłata za kurs wraz z całkowitem utrzymaniem, noclegami i połączonemi kosztami przy zwiedzaniu Warszawy wynosi 25 zł. Uczestnicy korzystają z 80 procentowych zniżeń kolejowych w obie strony.

Program kursu jest następujący:

1. Zapoznanie się praktyczne z ćwiczeniami gimnastyki, lekkiej atletyki i gier sportowych.
2. Rys historyczny wychowania fizycznego.
3. Organizacja sportu i wychowania fizycznego.
4. Zasady organizowania klubów sportowych i sekcyj przy klubach.
5. Praca organizacyjna w klubach sportowych.
6. Organizacja zawodów sportowych, złotów, obozów i kursów.
7. Boiska, sprzęt i urządzenia sportowe.
8. Anatomja i fizjologja.
9. Higjena sportu oraz pomoc w nagłych wypadkach.

Wzywa się wszystkie kluby robotnicze i organizacje pokrewne, które pragną zająć się organizacją wychowania fizycznego na swym terenie, by zgłaszały swych kandydatów na powyższy kurs celem przeszkolenia przy organizacji robotniczych klubów sportowych.

Reflektanci winni zgłaszać się piśmiennie natychmiast (nie później jak do dnia 1 marca b. r.) do Robotniczego Ośrodka Wychowania Fizycznego w Warszawie, ul. Czerwonego Krzyża 20, skąd otrzymują szczegółowe wskazówki co do ekwipunku i formalności przy uzyskiwaniu zniżek kolejowych.

Zimowy turniej gier sportowych
Rob. Ośr. W. F.

Rozpoczęty przed tygodniem turniej gier sportowych klubów robotniczych, a organizowany przez Robotniczy Ośrodek W. F. w Warszawie cieszy się w dalszym ciągu dużem zainteresowaniem, lecz tylko wśród zawodniczek i zawodników, biorących w turnieju udział, zaś zainteresowanie publiczności turniejem jest bardzo nikłe. A szkoda — gdyż mimo tego, że kluby robotnicze nie miały możności trenowania w obecnym sezonie zimowym, z każdą grą przedstawiają się coraz lepiej, a poszczególne rozgrywki są dość emocjonujące. W ubiegły piątek rozpoczęto rozgrywki szóstek kobiecych, oraz ukończono rozgrywki trójek męskich. Z drużyn biorących udział w powyższych rozgrywkach na pierwszy plan wymienić należy zespoły trójek męskich Skry warszawskiej i kolejowego robotniczego klubu Zryw. Tak obie trójki Skry, jak i też pierwsza trójka Zrywu znajdują się mniej więcej na jednym poziomie, lecz zwycięstwo przypadło zasłużenie pierwszej drużynie Skry, która w obronie nie jest lepszą od Zrywu, czy nawet od drugiej Skry, za to lepiej atakuje przy pomocy ściętych piłek. Wadą tej drużyny to brak zgrania i nierówny poziom w ciągu jednego meczu. Bardzo dobrze wypadła trójka Zrywu, która gdyby nie musiała grać trzy mecze z rzędu bez przerwy, kto wie czy finałowy mecz ze Skrą nie rozstrzygnęła na swą korzyść. Zaletą tej drużyny to bardzo dobra obrona, dobre ustawianie się i szybka orjentacja, wadą zaś — to słaby atak.

Druga trójka Skry najbardziej nierówna, gdyż obok już pięknych zagrań, robiła też i dużo błędów w grze, mimo tego, że była najambitniejszą drużyną.

Z pozostałych zespołów nieźle reprezentowała się trójka Skry (Falenica).

W rozgrywkach szóstek kobiecych rozpoczętych w piątek, przeprowadzono kilka rozgrywek przy udziale szóstek Skry, Startu i Marymontu. Poziom rozgrywek kobiecych był dość niski. Poznać też było po wszystkich zespołach, że obecnie nie trenują.

Z trzech powyższych zespołów trudno mówić o lepszym czy gorszym zespole. Wszystkie trzy drużyny mają w swych składach, obok względnie dobrych zawodniczek — również i bardzo słabe. Rewelacją do pewnego stopnia była drużyna Startu, która dotychczas niedoceniana i uważana za słabiutki zespół potrafiła wygrać z drużyną Marymontu i nawiązać równą walkę z drużyną Skry, przegrywając w niewielkim stosunku. We wszystkich trzech drużynach materjał na siatkarki jest bardzo dobry, muszą tylko trenować, lecz nie dorywczo, a stale i często startować w zawodach, a wyniki napewno będą dobre!

Punktacja siatki kobiecej przedstawia się następująco:

1) Skra pkt. 4, 2) Start pkt. 3, 3) Marymont pkt. 2, 4) Jutrznia pkt. 0.

Punktacja szóstek męskich:

1) Skra pkt. 6, 2) Zryw pkt. 4, 3) Marymont pkt. 4, 4) Skra (Falenica) pkt. 1, 5) Jutrznia i 6) Znicz (Pruszków) bez punktów.

Wyniki techniczne rozgrywek z piątku, dnia 8 lutego:

Siatka, szóstki kobiece: Skra — Marymont 2:1 (13:15, 15:13 i 15:12). Skra — Start 2:1 (15:11, 7:15 i 15:7). Start — Marymont 2:1 (15:10, 10:15 i 15:13).

Siatka trójki męskiej: ćwierćfinały: Skra I — Zryw 2:0 (15:4, 15:6). Zryw I — Marymont I 2:0 (15:3, 15:0). Skra II — Skra (Falenica) 2:0 (15:11, 15:7). Półfinały: Zryw I — Skra II 2:1 (15:13, 9:15 i 15:6). Skra I — Znisz (Pruszków) v. o. 2:0. Finał: Skra I — Zryw I 2:1 (7:15, 15:5 i 15:10).

Dalszy ciąg turnieju w piątek, dnia 15 lutego, o godz. 17,30 na sali szkoły powszechnej przy ul. Czerniakowskiej 128.

Po zakończeniu turnieju gier klubów robotniczych, Rob. Ośr. W. F. pragnie zorganizować robotnicze międzymiastowe zawody kobiet i mężczyzn w siatkówce i koszykówce Łódź — Warszawa. W sprawie tej Rob. Ośr. prowadzi korespondencję z Łódzkim R.S.K.O. Pozatem projektowane są zawody Skra — Robotnicza reprezentacja pozostałych klubów.

Otwarcie kursu sanitarjuszów
sportowych we Lwowie

Dnia 1 lutego odbyło się otwarcie kursu sanitarjuszów sportowych, zorganizowanego przez Zarząd Okręgowy Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Otwarcia dokonał wiceprzewodniczący Lw. Rob. Sport. Kom. Okr. tow. Herbst, który w swem przemówieniu na wstępie złożył podziękowanie dr. Szumskiemu dyr. lwowskiej Ubezpieczalni za udzielenie lokalu oraz p.p. lekarzom dr. Marciniakowi, dr. Tychowskiemu, dr. Stenclowi, dr. Hebenstreitowi i dr. Jonasowi za bezinteresowne udzielenie swej wiedzy i czasu na wykłady. W dalszem swem przemówieniu tow. Herbst zwrócił uwagę na ogólny brak sanitarjuszów na boiskach i salach sportowych i całkowity brak zainteresowania się tą sprawą ze strony klubów sportowych za wyjątkiem klubów robotniczych, które pierwsze w Polsce zrozumiały konieczność wyszkolenia sanitarjuszów wśród sportowców, celem niesienia pomocy swym towarzyszom. Przewodniczący L. R. S. K. O. tow. dr. Dręgiewicz przedstawił techniczną stronę kursu Następnie dr. Stenzel w imieniu p.p. lekarzy-wykładowców wskazał na wielki rozwój sporu w ostatnich czasach, a zupełny brak opieki lekarskiej i sanitarnej na boiskach sportowych. Z uznaniem też podkreślił inicjatywę Lwowskiego Robotniczego Komitetu Sportowego, który pierwszy na terenie Lwowa, poza sportem, myśli również o opiece saniarnej dla swych członków. W imieniu L. O. Z. P. N. przywitał kurs t. Drobut. Po rozdaniu kart uczestnictwa i programu wykładów, zakończono owarcie. W dniu 2 lutego zagościł na kurs sekretarz generalny Zw. Rob. Stow. Sport. tow. dr. Michałowicz, który m. in. oświadczył, że w pierwszym rzędzie należy się podziękowanie p. ministrowi dr. Chodźce, który w Państwowej Szkole Higjeny w Warszawie zapoczątkował organizowanie podobnych kursów, a których się już odbyło kilka i w których zawsze brał udział Zw. Rob. Stow. Sport. Za Warszawą poszedł Okręg Łódzki, a dzisiaj piękną i pożyteczną myśl zamienia w czyn Okręg Lwowski. Życząc uczestnikom owocnej pracy po ukończeniu kursu, zwrócił uwagę, że wiadomości nabyte na kursie pożyteczne być mogą nietylko na boisku, ale sanitarjusz z pomocą skuteczną może przyjść swemu towarzyszowi przy pracy w fabryce czy też w domu. Zakończył, pozdrawiając kurs okrzykiem Wolnym Cześć!

Kurs trwać będzie do 15 lutego b. r. Kierownikiem i duszą kursu jest tow. Karmelita, który przedewszystkiem przyczynił się do zorganizowanie tegoż kursu. Na kurs uczęszcza 30 towarzyszek i towarzyszy klubów: R. K. S., Pocisk, Z. Z. K., Gwiazda, Jutrznia, T. D. S. i Zniesieczanka.

Kurs sanitarjuszów

Wydział sanitarny W. R. S. K. O. łącznie z Państwową Szkołą Higjeny organizuje V-ty Kurs ratownictwa sportowego. Kurs rozpocznie się 4 marca b. r. i trwać będzie miesiąc. Wykłady odbywać się będą w P. S. H. ul. Chocimska 24 w poniedziałki, środy i piątki w godz. 19—21. Kurs dostępny dla wszystkich członków ZRSS. Zapisy przyjmuje sekretarjat WRSKO. do dnia 28.II. Wpisowe zł. 2, płatne przy zgłoszeniu.

Walne zebranie

RKS. „SKRA" W WARSZAWIE.

Do nowych władz Klubu na rok 1935 powołano: tow. tow.: Błaszczyka Romana, Kaliównę Natalję, Draganiaka Józefa, Maciejewskiego Edwarda, Koseckiego Ryszarda, Mulaka Jana, Zawadzkiego Jana, Skopka Stanisława, Ailuchnę Tedeusza.

DO KOMISJ IREWIZYJNEJ.

weszli tt.: Smosarski J., Krawczyk Czesław, Więckowski Zygmunt i Hiller H.

SĄD HONOROWY:

tt.: Kucharczyk E., Wybrański M., Sodoma J., Pollak R., Szymczak J.

Prokurator: tow. Herman St.

Kursy wyszkolenia Robotn. Ośrodka
W. F. w Warszawie

Z dniem 15 lutego b. r. Rob. Ośr. W. F. organizuje poraz drugi w bieżącym sezonie zimowy następujące kursy:

II kurs przodowników gimnastyki i zaprawy lekkoatletycznej dla mężczyzn.

II. kurs boksu dla początkujących od lat 15 wzwyż.

II. kurs gimnastyki i zaprawy lekkoatletycznej dla kobiet.

Pozatem w Ośrodku prowadzone są ćwiczenia plastyki dla kobiet i dzieci oraz gimnastyka dla chłopców.

No powyższe kursy zgłaszać się mogą członkowie klubów robotniczych i niestowarzyszeni. Ćwiczenia odbywają się w godzinach wieczorowych.

Wzywa się wszystkie kluby robotnicze, a w szczególności te, które nie zgłosiły swych członków na poprzedni kurs przodowników gimnastyki, by uczyniły to obecnie i kurs przodowników gimnastyki obesłały licznie — wyszkalając tem samem własnych przodowników W. F.

Zgłoszenia przyjmuje oraz bliższych informacyj udziela sekretarjat Rob. Ośr. W. F. ul. Czerwonego Krzyża 20 codziennie w godz. 17—20 wieczorem.

Niema sal gimnastycznych
d.a klubów robotniczych

Na terenie Lwowa szereg klubów robotniczych uprawia obok innych gałęzi sportu, również, i gry sportowe, które są wśród sportowców robotniczych dość popularne i obok zespołów słabszych są i zespoły dość wysoko zaawansowane np. żeńskie drużyny koszykówki i hazeny R.K.S.-u i Z. Z. K., które są w A klasie, pozostałe zaś w B klasie. Kluby te pragną nietylko w okresie letnim uprawiać swe gry lecz chciałyby korzystać też z zaprawy zimowej tak w grach sportowych jak i też w gimnastyce na jakiejkolwiek sali czyli hali gimnastycznej. Niestety, hala sportowa i sale gimnastyczne we Lwowie są, ale nie dla klubów robotniczych! Magistrat lwowski dba o wychowanie fizyczne swych mieszkańców i wybudował też halę sportową (za co szereg dygnitarzy magistrackich otrzymało odznaczenia). Ostatnio kluby robotnicze zwróciły się z prośbą o przydzielenie czterech godzin tygodniowo dla kobiet i mężczyzn (zdaje się nie zadużo). Otrzymały odpowiedź, że owszem mogą otrzymać jedną do dwu godzin tygodniowo za opłatą trzech złotych miesięcznie od... osoby! Niestety kluby robotnicze nie dostają żadnych subwencyj, by mogły sobie pozwolić na taki wydatek i musiały z hali w swojem mieście i za swoje pieniądze wybudowane zrezygnować. Naturalnie nie przeszkadza to całkiem temu, by inne organizacje korzystały z hali za znacznie mniejszą opłatą lub nawet bezpłatnie, no ale to są kluby robotnicze, a o jakimś równouprawnieniu nawet w sporcie obecnie szkoda myśleć!

Zkolei robotnicze kluby lwowskie poczyniły starania, by uzyskać przynajmniej jakąś małą salę gimnastyczną w jednej ze szkół. Tu znowu wkroczyło Kuratorjum Szkolne Okr. Lwowskiego i mimo tego, że jeden z klubów robotniczych posiadał zgodę na przydzielenie sali za opłatą Okręgowego Urzędu W. F. i P. W., a nawet zakupił już węgiel do tejże sali, Kuratorjum odmówiło udzielenia sali ze względów... higjenicznych. Nie przeszkadzało to wcale Kuratorjum, by oddać sale gimnastyczne szkolne organizacjom sportowym żydowskim bez obawy o higjenę!

Trudno — kluby robotnicze będą musiały obejść się bez sali gimnastycznej, lecz będą też pamiętały jak to Lwowskie Kuratorjum Szkolne i ojcowie miasta Lwowa dbają o wychowanie fizyczne młodzieży robotniczej!

Nie lepiej sprawa uzyskania sali dla klubów robotniczych przedstawia się i w innych okręgach, np. w Okręgu Śląskim, gdzie istnieje około 50 klubów robotniczych i gdzie wśród klubów sportowych kluby robotnicze pierwsze na terenie Śląska wprowadziły gry koszykówkę i siatkówkę, a ostatnio gdy poczyniły starania celem uzyskania sali na gimnastykę i gry sporowe w Katowicach — sali nie uzyskano, względnie przydzielono salę nieodpowiednią i do tego w takich godzinach, w których robotnicy nie mogą sobie pozwolić na korzystanie z sali gdyż wówczas pracują.

Podobnież ma się sprawa i na terenie Warszawy, gdzie obecnie kilkanaście klubów robotniczych uprawia gry sportowe, a żaden z tych klubów nie ćwiczy w bieżącym sezonie zimowym na sali z powodu braku tejże.

Tak Związek jak i też kluby, a przedewszystkiem Robotniczy Ośrodek W.F. w Warszawie — czyniły starania o uzyskanie sali na okres zimowy u władz miejskich jak i też na terenie Okr. Urz. W. F. i P. W. lecz bezskutecznie. Sale są, ale nie dla klubów robotniczych!!

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.